

W 1897 roku pastor Russell wydał czwarty tom „Wykładów Pisma Świętego” – „Walka Armagieddonu”. W książce tej Russell powtórzył informacje dotyczące narodu żydowskiego.

str. 552-558:

Czas utrapienia Jakóbowego

Ucisk i utrapienie dnia Pańskiego zostaną w pierwszym rzędzie skierowane przeciwko chrześcijaństwu, a ostatecznie obejmą wszystkie narody. Jednak prorok Ezechiel (38:8-12) informuje nas, że ostatnie porywy tej burzy osiągną narodu izraelskiego zgromadzonego w Palestynie. Prorok zdaje się wskazywać, że w obecnym okresie żniwa proces gromadzenia Izraela w Palestynie znacznie się nasili, w porównaniu do tego, co obserwowaliśmy do tej pory. Píše on, że zostaną oni tam zgromadzeni w wielkiej liczbie z narodów i dysponując okazałym bogactwem będą zamieszkiwali miejsca, które były wcześniej ustawiczną pustynią. Będą także mieszkać bezpiecznie, podczas gdy w pozostałych częściach świata panować będzie najdziksze zamieszanie (Ezech. 38:11,12).

Wszyscy jesteśmy świadkami rozpoczęcia się takiego zgromadzania Izraela do Palestyny. Jest jednak rzeczą oczywistą, że ich exodus z obcych krajów będzie musiał otrzymać potężny i nagły impuls, aby proroctwo to mogło się wykonać w naznaczonym czasie. Pozostaje nam jedynie przekonać się, co będzie tym impulsem. Na to, że coś takiego na pewno będzie miało miejsce, wskazują także słowa proroka Jeremiasza – 16:14-17,21.

“Przeżoż oto dni idą, mówi Pan, że nie rzeką więcej: Jako żyje Pan, który wywiódł synów Izraelskich z ziemi Egipskiej. Ale: Jako żyje Pan, który wywiódł synów Izraelskich z ziemi północnej [Rosji?], i ze wszystkich ziem, do których ich był wygnał, gdy ich zasię przywiode do ziemi ich, którąm dał ojcom ich. Oto Ja pošlę do wielu rybitwów, (mówi Pan) aby ich łowili; potem pošlę do wielu łowców, aby ich łapali na wszelkiej górze i na wszelkim pagórku, i w dziurach skalnych. Oczy moje patrzą na wszystkie drogi ich; nie są utajone przed obliczem moim, ani jest zakryta nieprawość ich przed oczyma moimi. (...) Dlatego oto Ja sprawię, aby poznali tym razem; sprawię, mówię, aby poznali rękę moją i moc moją, i dowiedzieli się, że imię moje jest Pan.”

Nie mamy najmniejszych wątpliwości, że Pan dysponuje wystarczającą mocą, aby wykonać to zadanie. Wszystkie narody zadają sobie dręczące pytanie: “Co należy zrobić z Żydami”. Pytanie to, na co wskazuje prorok, w kryzysowych okolicznościach najbliższej przyszłości zrzędzonych przez opatrność Pańską bez wątpienia doprowadzi do podjęcia pewnych działań ze strony narodów w celu przeniesienia Żydów do Ziemi Obiecanej. Podobnie zaś jak w pośpiechu opuszczali oni Egipt wraz ze swym bydłem i dobytkiem, przynaglani przez Egipcjan, którzy mówili: “Wstańcie, wynijdźcie z pośrodku ludu mego (...) Nadto trzody wasze, i bydła wasze zabierzcie”, a Pan dał łaskę ludowi w oczach Egipcjan, że im pożyczali naczynia srebrnego i naczynia złotego, i szat (2 Moj. 12:31-36), tak i w czasie drugiego exodusu, przepowiedzianego przez proroków, nie zostaną oni odesłani próżno, lecz najwidoczniej narody zostaną poddane pewnemu uciskowi, który okaże się korzystny dla Izraela, wypełniając powyższe proroctwo Ezechiela.

Ten przedsiębiorczy naród, gdy zostanie ponownie osadzony w Ziemi Obiecanej, a przez to przynajmniej na jakiś czas odizolowany od utrapień, jakimi zostaną ogarnięte wszystkie inne narody, szybko przystosuje się do nowej sytuacji i zamieszka w miejscach, które wcześniej były ustawiczną pustynią.

Naród ten jednak musi jeszcze zostać poddany chłości w kolejnej fali udręczeń, jako że zgodnie ze słowami proroka ostatni konflikt owej wojny wielkiego dnia będzie miał miejsce w Palestynie. Względny spokój i pomyślność ponownie zgromadzonego Izraela przy końcu owego dnia ucisku, jak i jego pozorna bezbronność, pobudzą inne narody do zazdrości i staną się dla nich zachętą do łupieżczej wyprawy. Gdy więc zniknie prawo i porządek, Izrael zostanie oblężony przez hordy bezlitosnych grabieżców, określonych przez proroka mianem wojsk Goga i Magoga (Ezech. 38). Utrapienie bezbronnego Izraela będzie ogromne. “Biada,” powiada prorok Jeremiasz, “bo wielki jest ten dzień, tak że mu nie było podobnego; ale jakkolwiek jest czas utrapienia Jakóbowego, przecie z niego wybawiony będzie” – Jer. 30:7.

Tymczasem zaś o zastępach Goga i Magoga napisane jest, że będą jak jeden mąż mówić: "Wtargnę do ziemi, w której są wsi; przypadnę na spokojnych i bezpiecznie mieszkających, na wszystkich, którzy mieszkają bez muru, a zawór i bram nie mają." Idziesz, pisze dalej prorok, "abyś wziął łupy, a rozchwycił korzyści; abyś obrócił rękę swoją na spustoszone miejsca już znowu osadzone, i na lud zgromadzony z narodów, którzy się byłem i kupiectwem bawią, a mieszkają w pośrodku ziemi" (Ezech. 38:11-13). Prorok, przepowiadając wydarzenia odnoszące się do tych zastępów, pisze: "I przyjdiesz z miejsca swego z stron północnych [Europa i Azja znajdują się na północ od Palestyny], ty i narodów wiele z tobą, wszyscy wsiadający na konie, lud wielki i wojsko gwałtowne, i przypadniesz na lud mój Izraelski jako obłok, abyś okrył tę ziemię. *W ostatnie dni* [chodzi tu zapewne o końcowe wydarzenia dnia ucisku] *przywiodę cię do ziemi mojej, aby mię poznały narody, gdy będę poświęcony w tobie [oddzielony, odróżniony jako twój przeciwnik], przed oczyma ich, o Gogu!"* - Ezech. 38:15,16.

W trakcie tego ucisku Bóg objawi się jako obrońca Izraelitów, tak jak za czasów starożytnych, kiedy to cieszyli się oni Jego łaską jako naród. Ich krańcowe położenie stanie się dla Niego sposobnością i w tych okolicznościach zostanie odjęta ich zatwardziałość. Czytamy: "Bo zgromadzę wszystkie narody [reprezentowane przez hordy Goga i Magoga] przeciwko Jeruzalemowi na wojnę, a miasto wzięte będzie, i domy rozchwyczone będą, i niewiasty pogwałcone będą; a gdy pójdzie część [połowa] miasta w pojmanie, ostatek ludu nie będzie wygładzony z miasta. Bo wyjdzie Pan, i będzie walczył przeciwko onym narodom, jako zwykł wojować w dzień potykania" - Zach. 14:2,3. Prorok Izajasz (28:21), odnosząc się do tego samego wydarzenia, powołuje się na Boskie wybawienie Izraela z ręki Filistynów w Perazym i z ręki Amorytów w Gabaon: "Albowiem Pan powstanie *jako* na górze Perazym, a rozgniewa się *jako* w dolinie Gabaon". Przeczytaj 2 Sam. 5:19-25, 1 Kron. 14:10-17, Joz. 10:10-15, by przekonać się, w jaki sposób Bóg, nie korzystając z ludzkiej umiejętności i ludzkiego dowództwa, przeprowadził swe bitwy we własny sposób. Tak i w tej wielkiej bitwie Bóg zapewni wybawienie w swoim czasie i przy użyciu swoich sposobów.

W proroctwie Ezechiela (38:1-13) Pan wymienia głównych uczestników walk w Palestynie, nie możemy jednak być zbyt pewni naszej interpretacji ich znaczenia. Magog, Mesech, Tubal, Gomer, Togorma, Jawan i Tarsis to imiona synów *Jafeta*, syna Noego. Przypuszcza się, że byli oni pierwszymi osadnikami Europy. Seba i Dedan byli potomkami *Chama*, innego syna Noego, i przypuszczalnie byli oni pierwotnymi mieszkańcami północnej Afryki. Abraham i jego potomstwo (Izrael) pochodzili z rodu jeszcze jednego syna Noego - *Sema* - i osiedlili się w Armenii i zachodniej Azji (zob. 1 Moj. 10:2-7). To wskazywałoby, że w ogólnym sensie atak zostanie przeprowadzony z Europy - "stron północnych" - w sojuszu z wieloma innymi narodami.

Całkowite wytracenie wrogów Izraela (kończące czas ucisku i rozpoczynające czas ustanowienia Królestwa Bożego) jest obrazowo przedstawione przez proroka Ezechiela (38:18-39:20). Klęskę tę można porównać jedynie do straszliwej zagłady Faraona i jego wojsk, gdy próbował on ponownie podporządkować sobie Izraela, który został wybawiony przez Pana. Również pod tym względem wybawienie Izraela będzie "jako [podobne jak] za dni, których wyszedł z ziemi Egipskiej" - będzie ukazaniem "dziwnych rzeczy" (Mich. 7:15).

Prorok najpierw opisuje, że atak owej armii ze stron północnych przeciwko Izraelowi (zgromadzonemu ponownie do Palestyny w "ostatecznym dniu", mającemu "wiele dobytku" i "mieszkającemu bezpiecznie") będzie nagły - "jako obłok okrywający ziemię" (Ezech. 38:1-17). Potem zaś przekazuje poselstwo: "Tak mówi panujący Pan: Azaż ty nie jest on, o którym powiedziałem za dni dawnych przez sług moich, proroków Izraelskich, którzy prorokowali za dni onych lat, że cię miałem przywieść na nich?" Następnie Pan oznajmia, że zamierza zniszczyć bezbożne hordy, zaś opis zdaje się wskazywać, że dokona się to przez wybuch zawiści, rewolucji i anarchii wśród poszczególnych elementów składowych tej wielkiej, złożonej armii. Rewolucja ta i walka obejmie także pozostałe resztki rodzimych rządów różnych narodów, wywołując powszechne powstanie i anarchię - wielkie trzęsienie ziemi, o którym mówi Objawienie 16:18-21.

Świadectwa wszystkich proroków wskazują na to, że Bóg w cudowny sposób zmanifestuje swą moc w wybawieniu Izraela, walcząc po ich stronie (a przy tym na korzyść wszystkich) przy użyciu broni, której żadna moc ludzka nie będzie w stanie się przeciwstawić. Obejmie to epidemie i inne rozmaite klęski, które będą zsyłane na niezbożnych (nieprzyjaciół Izraela i wrogów Bożych) tak długo, dopóki świat nie dowie się, że Pan ponownie przyjął Izraela, udzielając mu swej łaski i stając się jego Królem, jak za dawnych dni. Wkrótce też narody te, podobnie jak Izrael, nauczą się cenić Królestwo Boże, które prędko stanie

się obiektem pożądania wszystkich narodów.

Prorok Ezechiel (39:21-29), jako przedstawiciel Boga, mówi o wspaniałym wyniku tego zwycięstwa oraz o skutkach, jakie będzie ono miało dla Izraela i całego świata:

“A tak objawię chwałę moją między narodami, i oglądają wszystkie narody sąd mój, którym uczyniłem, i rękę moją, którą na nie wyciągnąłem; A dowie się dom Izraelski, że ja Pan, Bóg ich od onego dnia i na potem. Poznają też i narody, iż dla nieprawości swojej zawiedzeni są do więzienia dom Izraelski, dlatego, iż wystąpili przeciwko mnie [odrzucając Chrystusa – Rzym. 9:29-33]. Dlatego też był zakrył oblicze swoje przed nimi, a podałem ich w ręce nieprzyjaciół ich [przez wszystkie wieki ery chrześcijańskiej], aby wszyscy od miecza polegli. Według nieczystości ich, i według przewrotności ich obszedłem się z nimi, i zakryłem oblicze moje przed nimi.

Przełoż [teraz, gdy owo karanie jest już zupełne] tak mówi panujący Pan: Jużci przywrócę więźniów Jakóbowych; a zmiłuję się nad wszystkim domem Izraelskim [nad żywymi i umarłymi, gdyż nadeszły “czasy naprawienia wszystkich rzeczy” – Dz. Ap. 3:19-21]; i gorliwym będę dla imienia świętobliwości mojej, Gdy odniosą [w ten sposób] pohańbienie swoje i wszystko przestępstwo swoje, którym wystąpili przeciwko mnie, gdy bezpiecznie mieszkali w ziemi swojej, a nie był, kto by ich trwożył; A gdy ich przywrócę z narodów, i zgromadzę ich z ziem nieprzyjaciół ich, i będę poświęcony w nich przed oczyma wielu narodów. Tedy się dowiedzą, że ja Pan, Bóg ich, gdy zawiódłszy ich do narodów zasię ich zgromadzę do ziemi ich, a nie zostawię tam więcej żadnego z nich. I nie zakryję więcej oblicza mego przed nimi, gdyż wyleję ducha mego na dom Izraelski, mówi panujący Pan.” “I będą się bali, którzy są na zachód, imienia Pańskiego, i którzy na wschód słońca, sławy jego. Gdy przypadnie nieprzyjacieli jako rzeka, tedy go duch Pański [w ciągu Wieku Ewangelii – rękami duchowego Izraela] precz zapędzi. Bo przyjdzie do Syonu odkupiciel [Kościół, “Ciało Chrystusa”], i do tych, którzy się odwracają od występków w *Jakóbie*, mówi Pan” – Izaj. 59:19,20 (por. Rzym. 11:25-32).

“Dobry jest Pan, i posila w dzień uciśnienia, a zna tych, którzy ufają w nim.” Lecz “przed rozniewaniem jego, któż się ostoi? a kto się stawi przeciwko popędliwości gniewu jego?” “Onci koniec [niegodziwości] uczyni, utrapienie drugi raz nie powstanie” – Nah. 1:7,6,9.

str. 624-632:

Ustanowienie ziemskiego rządu

Nie powinniśmy się spodziewać ustanowienia ziemskiej fazy Królestwa Bożego przed zupełnym zakończeniem Czasów Pogan (w październiku 1914 roku), gdyż udzielając poganom dzierżawy władzy aż do tej daty, Bóg nie uczynił żadnej pomyłki, a Jego plany się nie zmieniają. Ziemska faza Królestwa, po jej wzbudzeniu, będzie należała do Izraela, gdyż taka była umowa, czyli przymierze Boga z Abrahamem i jego nasieniem według ciała. Nawet najwyższa łaska, czyli Królestwo duchowe, została najpierw zaproponowana cielesnemu Izraelowi i byłaby do niego należała, gdyby serca Izraelitów były gotowe ją przyjąć na warunkach, jakie były z nią związane – *cierpienia z Chrystusem*, a następnie uwielbienia wraz z nim (Rzym. 8:17). Izrael rzeczywiście pragnął i szukał *najlepszych* rzeczy, które Bóg ma do zaoferowania, jednak “czego Izrael szuka, tego nie dostąpił; ale wybrani [“Maluczkie Stado” wybranych zarówno z Żydów, jak i z pogan] dostąpili, a *inni zatwardzeni są*”. Nie na zawsze, ale aż do czasu, gdy zakończy się wybranie duchowego nasienia, właściwego Królestwa (Rzym. 9:31-33; 11:7,23,25-32).

Chociaż dzięki łasce Bożej Izraelici, pomimo różnego stopnia braku wiary u wielu z nich, zostaną zgodnie z obietnicą ponownie zgromadzeni do Palestyny, to jednak żaden z nich nie zostanie policzony jako uczestnik ziemskiej fazy Królestwa, ani nawet nie zostanie uznany za jego zwolennika czy współpracownika, jeśli wcześniej nie uzna Jezusa Chrystusa za Syna Bożego i jedyne Odkupiciela i Wybawiciela Izraela i świata.

Na początku, przy końcu 1914 roku n.e., w skład ziemskiej fazy Królestwa będą wchodzić, jak wierzymy, wyłącznie wzbudzeni święci z dawnych czasów, począwszy od Jana Chrzciciela i cofając się aż po Abła – czyli “Abraham, Izaak, Jakób i wszyscy

prorocy” (por. Mat.11:11; Łuk. 13:28; Żyd. 11:39,40). Chociaż ci starożytni święci nie będą mieli udziału ani części w duchowym Królestwie, jako że nie zostali do niego “powołani”, bo “niebiańskie powołanie” nie było osiągalne dokąd nasz Pan nie złożył okupu, to jednak będą zajmowali w stosunku do reszty świata uprzywilejowaną pozycję w związku z tym, że w sposób uznany przez Boga wykazali się oni wiarą i miłością w czasie panowania zła. W taki sposób przygotowali się i dowiedli, że są godni zajęcia stanowisk ziemskich sług i przedstawicieli duchowego Królestwa. Zgodnie z tym w Psalmach napisane jest w odniesieniu do Chrystusa: “Miasto [tych, którzy przez długie czasy uważani byli za] ojców twych będziesz [ich] mieć [za] synów twych, których postanowisz książętami [naczelnikami, przywódcami] po wszystkim ziemi” – Ps. 45:17.

Owi starożytni święci będą różnili się od reszty ludzkości nie tylko dlatego, że ich doświadczenia będą dawno należały do przeszłości, gdy będzie się rozpoczynać powszechna próba dla świata, ale ponadto otrzymają oni *nagrodę* za swą wierność – staną się *doskonałymi ludźmi*, odzyskując całkowicie wszystko, co zostało utracone w Adamie w zakresie umysłowego i moralnego podobieństwa do Boga oraz doskonałości sił fizycznych. W ten sposób będą oni nie tylko “książętami”, czyli przełożonymi na ziemi (ziemskimi przedstawicielami Królestwa Niebiańskiego – Chrystusa i Kościoła), ale indywidualnie będą także żywymi przykładami tego, co można osiągnąć pod Nowym Przymierzem przy zachowaniu obojętnego posłuszeństwa.

Gdy Abraham, Izaak, Jakób i wszyscy inni starożytni święci zostaną wzbudzeni z martwych i pojawią się między ponownie zgromadzonymi Izraelitami w końcowym okresie ostatecznego czasu ucisku Jakóbowego wykonywanego przez Goga i Magoga, ich nieprzeciętne zdolności umysłowe natychmiast wyróżnią ich spośród innych ludzi. Co więcej, owe doskonałe umysły bardzo szybko ogarną zagadnienia współczesnej wiedzy i wynalazków. Będą oni pod wieloma względami ludźmi wyjątkowymi, podobnie jak człowiek Jezus Chrystus, o którym ludzie mówili: “Jakoż ten umie Pismo, gdyż się nie uczył?” – Jan. 7:15. I tak jak Jezus zdecydowanie, dobitnie i jasno nauczał lud, nie szerząc wątpliwości i zamieszania, jak miało to miejsce w przypadku nauczonych w Piśmie, tak samo będzie z doskonałymi starożytnymi świętymi, gdy pojawią się między ludźmi. Poza tym owi święci, czyli “książęta”, będą mieli bezpośrednią społeczność z duchowym Królestwem (Chrystusem i Kościołem), taką, jaką nasz Pan utrzymywał z aniołami. Także Adam cieszył się podobną osobistą społecznością ze światem duchowym, zanim Boskim wyrokiem został uznany za przestępcę. Owi “książęta” nowej ziemi (nowego porządku społecznego) będą posiadali wszelkie kwalifikacje do zajęcia zaszczytnych stanowisk, które zostaną im powierzone.

Widzimy zatem, że gdy nadejdzie przewidziany przez Boga czas inauguracji Jego Królestwa między ludźmi, Jego przedstawiciele będą całkowicie gotowi do rozpoczęcia służby, zaś ich mistrzowskie posunięcia mądrej polityki, ich umiarkowanie i dystygowana samokontrola oraz ich przykładne osobiste przymioty charakteru, będące wyrazem wszelkich łask i cnót, przyciągną ludzi doświadczanych wielkim uciskiem, szybko przekonując ich do współpracy. Jeszcze zanim ich tożsamość zostanie ujawniona, lud Izraelski na pewno dostrzeże ich nieprzeciętną wyższość w stosunku do innych ludzi.

Musimy przy tym pamiętać, że czas wielkiego ucisku, który obecnie zbliża się do punktu kulminacyjnego, jest zaplanowany właśnie po to, by skruszyć kamienne serca całego świata, by w proch poniżyć pychę i przeorać ugory głębokimi bruzdami bólu, utrapienia oraz smutku i w ten sposób przygotować świat na przyjęcie wielkich błogosławieństw Tysiącletniego Królestwa. A wszystko to będzie służyło zamierzonemu celowi, jak oświadcza prorok: “Gdy się sądy twoje [o, Panie,] odprawiają [wszędzie] na ziemi, sprawiedliwości się ucą obywatele okręgu ziemskiego” – Izaj. 26:9. Do tego czasu wszyscy nauczą się, że samolubne zamierzenia i w ogóle wszystkie zamierzenia, które mogą być obmyślane i przeprowadzone przez upadłego człowieka, są zawodne i prowadzą jedynie do mniejszego lub większego ucisku i zamieszania. Do tego czasu wszyscy ludzie, będąc pogrążeni w rozpacz, zapragną panowania sprawiedliwości, nie bardzo sobie uświadamiając, jak bliskie jest jego ustanowienie.

Długo pielęgnowane w Izraelu nadzieje Królestwa będą w międzyczasie ożywać wśród tych, którzy ze względu na szacunek dla obietnic zgromadzą się w Palestynie. Gdy starożytni święci obwieszczą im swe zmartwychwstanie oraz przedstawią formę sprawiedliwego rządu, który ma być ustanowiony, plan ten zostanie z pewnością natychmiast przyjęty jako pochodzący od Pana, gdy zaś dowiedzą się, że rzeczywiste Królestwo, mające nad nimi zwierzchność, jest duchowe, że ukrzyżowany Jezus jest Królem oraz gdy intelektualnie, oczyma wiary “patrzeć będą na tego, którego przebodli” – to wtedy “płakać będą nad nim płaczem, jako nad jednorodnym; gorzko, mówię, płakać będą nad nim, jako gorzko płaczą nad pierworodnym. Dnia onego

będzie wielkie kwilenie w Jeruzalemie”. A Bóg “wyleje na dom Dawidowy, i na <str. 628> obywateli Jeruzalemskich Ducha łaski i modlitw” – Zach. 12:10,11.

Wraz z wieścią o porażce zastępów Goga i Magoga oraz o cudownym wybawieniu Izraela z rąk ich wrogów do ludzi dotrze wiadomość, że zmartwychwstali sławni “ojcowie” tego narodu i ustanowili rząd, którym sami kierują, oraz że Izrael powszechnie nawrócił się do długo odrzucanego Mesjasza. Niewątpliwie wieści te w znacznej części zostaną przyjęte między poganami jako oszustwo, Żydzi będą wyśmiewani za łatwowierność, a starożytni święci uznani za grupę sprytnych oszustów.

Jednak błogosławieństwo towarzyszące reorganizacji rządu w Palestynie pod nowymi auspicjami przyniesie tak wspaniałą i szybką zmianę w kwestii dobrobytu dla Izraela, że zadziwi to anarchizujący i zniechęcony świat oraz skłoni wielu ludzi do pomyślenia i głośnego powiedzenia: “Oszuści, czy nie oszuści, ale działalność tych ludzi twierdzących, że są zmartwychwstałymi prorokami, jest dokładnie tym, czego potrzebuje świat! Dałby Bóg, żeby przejęli oni władzę nad całym światem i zaprowadzili porządek i pokój wśród naszego ogólnoswiatowego bałaganu.” Następnie zaś zwrócą się z prośbą, by owi zdumiewający “książęta” objęli swym zarządzeniem cały świat, skoro ich jarzmo sprawiedliwości okazało się tak korzystne dla Izraela. Prorok wyraża to w następujący sposób:

“I stanie się w ostateczne dni, że będzie przygotowana góra [Królestwo] domu Pańskiego na wierzchu gór [jako Królestwo wznoszące się ponad wszystkimi królestwami, albo zarządzające nimi], i wywyższy się nad pagórkami [najwyższymi szczytami], a zbieżą się do niej wszystkie narody. I pójdzie wiele ludzi, mówiąc: Pójdźcie a wstąpmy na górę [Królestwo] Pańską, do domu Boga Jakóbowego, a *będzie nas uczył dróg swoich*, i będziemy chodzili ścieżkami jego; albowiem z Syonu [duchowego Królestwa – uwielbionego Chrystusa, Głowy i Ciała] wyjdzie zakon, a słowo Pańskie z Jeruzalemu [siedziby ziemskiego rządu przedstawicielskiego w osobach “książąt”]. I [poprzednio – w czasie wielkiego ucisku] będzie sędził między narodami, a będzie karał wiele ludzi. I [w rezultacie nagan udzielonych przez Pana za sprawę Jego prawa i Słowa] przekują miecze swe na lemiesz, a wólczyce swe na sierpy; nie podniesie naród przeciw narodowi miecza, ani się będą ćwiczyć do bitwy” – Izaj. 2:2-4 (Mich. 4:1-4).

Bliski związek między Królestwem a jego ziemskimi “książętami”

Jak się należy spodziewać owe dwie fazy, czyli części Królestwa, będą mogły łatwo i bezpośrednio porozumiewać się między sobą. W ten sposób nadzór nad ludzkością oraz możliwości jej pouczenia będą zupełne, gdyż “książęta” będą przewodem Boskiej komunikacji. Wydaje się, że o tym właśnie mówił nasz Pan do Natanaela w słowach: “Od tego czasu ujrzycie niebo otworzone i Anioły Boże [posłańców Bożych, “książąt” nowej dyspensacji] wstępujące i zstępujące na Syna człowieczego” – Jan 1:51. Czy sen Jakóba o drabinie ustawionej między niebem a ziemią oraz o posłańcach wstępujących i zstępujących po niej nie był także proroctwem przepowiadającym przyszłą bliską łączność między niebiańskim Królestwem a światem, w którym to dziele sam Jakób, jako jeden z posłańców zapewniających łączność, ma mieć swój udział udzielając światu błogosławieństwa? Wierzmy, że tak właśnie było (1 Moj. 28:10-12).

Pismo Święte jasno naucza, że Mojżesz, pośrednik Przymierza Zakonu, był symbolicznym wyobrażeniem Chrystusa, Pośrednika Nowego Przymierza, a fakt ten jest powszechnie uznawany przez badaczy Biblii. Nie wszyscy jednak zgadzają się co do tego, że Mojżesz wyobrażał całego Chrystusa – Głowę i Ciało – i że w tym sensie cały Wiek Ewangelii był okresem “wzbudzenia” Chrystusa. Jest to jednak jedyne wytłumaczenie tego obrazu, które pasuje do wielu spośród jego wystąpień, na przykład w Dziejach Apostolskich 3:22,23.

Mojżesz w trakcie ustanawiania Przymierza Zakonu na górze Synaj zdaje się być obrazem zupełnego Chrystusa (Głowy i Ciała) w początkowym okresie Wiek Tysiąclecia, kiedy to dla świata zostanie wprowadzone Nowe Przymierze oraz gdy “potężny głos [siódmej] trąby”, gęsta ciemność, “wielkie trzęsienie ziemi” i inne czynniki Dnia Pomsty zwrócą uwagę ludzkości i przygotują ich do usłuchania głosu Wielkiego Nauczyciela oraz do przyjęcia z zadowoleniem Jego Nowego Przymierza. Dobitnie wskazuje na to apostoł (Żyd. 12:18-22), który, jak się wydaje, wyznacza każdy krok tej równoległości. Izrael zbliżał się do góry Synaj, aż wreszcie stanął przy niej tak, że można było jej dotknąć. Wobec straszliwych zjawisk i odgłosów dobiegających z góry wszyscy

bali się i drżeli. My jednak przystępujemy do góry Syon oraz jej cudownych chwał i błogosławieństw, daleko przewyższających to, co zapewniała góra Synaj. Jednak tym większym błogosławieństwom będzie towarzyszyła jeszcze straszliwsza trąba, gęstsza ciemność i potężniejsze trzęsienie ziemi – owo ostateczne poruszenie wszystkich chwiejących się rzeczy (wszystkiego, co jest grzeszne i sprzeczne z wolą Bożą), tak aby pozostało tylko to, co jest prawdziwe i trwałe. Rozwiązanie tego zagadnienia tkwi w słowach: “Przetoż przyjmując [w naszych spodziewaniach] królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu ze wstydem i z uczciwością” – Żyd. 12:28.

Rozważając dalej tę ilustrację zauważamy, że Mojżesz wstąpił następnie na górę (Królestwo) i został obrazowo uwielbiony, tj. skóra jego twarzy lśniła tak, że Izrael nie mógł na niego patrzeć. Wyobraża to, jak się wydaje, skompletowanie Kościoła (Chrystusa, Głowy i Ciała) w chwale, zaś *zasłona*, którą Mojżesz od tego czasu zakładał, gdy występował przed ludem, a zdejmował, gdy przebywał z Panem na górze, zdaje się wyobrażać ziemską fazę Królestwa, czyli “książąt po wszystkiej ziemi”, przez których Chrystus będzie przemawiał do ludu i przez których będzie reprezentowany, ukrywając swą chwałę. Wydaje się to być bardzo dobitną ilustracją bliskiego związku, jaki będzie występował między ziemskimi “książętami” oraz niebiańskimi Królami i Kapłanami. Wstąpienie Mojżesza na górę, po to by mieć społeczność z Bogiem w czasie, gdy góra okryta była chmurami lśniącymi od błyskawic, a ziemia drżała jak toczący się grzmot, wyobraża fakt, że Ciało Chrystusa zostanie skompletowane, czyli ostatni członek zostanie “przemieniony” i przyjęty do Królestwa, wtedy, gdy odmieniany będzie obecny porządek rzeczy w czasie wielkiego ucisku, jakiego ziemia jeszcze nie zaznała.

Potłuczenie pierwszych tablic przymierza wyobraża niepowodzenie Przymierza Zakonu ze względu na “słabość ciała”, zaś drugie tablice wyobrażają Nowe Przymierze, którego Pośrednikiem będzie Chrystus i które nigdy nie zawiedzie. Owo Nowe Przymierze wejdzie w życie dla świata wtedy, gdy “Ciało Chrystusa” zostanie skompletowane. W międzyczasie trwa wybór członków Wielkiego Proroka na podobieństwo Mojżesza (Dz. Ap. 3:23). Zwróćmy też uwagę na fakt, że dopiero po otrzymaniu drugich tablic Przymierza (wyobrażających Nowe Przymierze) Mojżesz został *przemieniony*, tak że od tego czasu, spotykając się z ludem, zakładał *zasłonę*, gdyż jego twarz lśniła.

Inauguracji Królestwa będą towarzyszyły sceny budzące grozę, które wywołując strach i przerażenie świata sprawią, że z zadowoleniem uzna on Pomazańca Pańskiego za Króla całej ziemi. Tak jak tam Izrael błagał, by Bóg już więcej do nich nie mówił – gdyż straszne były zjawiska i odgłosy, których byli świadkami pod Synajem – tak i obecnie wszyscy ludzie będą życzyli sobie, by Bóg przestał przemawiać do nich w gniewie i dręczyć ich swym dotkliwym lecz sprawiedliwym niezadowoleniem. Zamiast tego chętnie będą słuchać wielkiego Pośrednika i uznają Go za Króla – Immanuela – ustanowionego nad nimi przez Jahwe. On to stanie się wspaniałym wypełnieniem obrazu Mojżesza – *zasłoniętego* (ukrytego) Proroka, Króla i Kapłana (por. Żyd. 12:19 oraz Ps. 2:5,6).

Izrael winien być “dobrowolny”, pragnący nowego Królestwa, jak zostało napisane: “Lud twój będzie dobrowolny w dzień zwycięstwa twego” – Psalm 110:3. Będzie ono dokładnie tym, czego oczekiwał Izrael (zatwardzony pod względem wyższego, duchowego powołania Wieku Ewangelii), tyle tylko, że będzie ono wspanialsze i trwalsze niż wszystko, co mogli oni sobie kiedykolwiek wyobrazić. A wtedy ogromna liczba częściowo wierzących w Chrystusa, którzy zostali w przykry sposób wprowadzeni w błąd, powie: “Izażeśmy w imieniu twojem nie prorokowali [głosili], (...) i w imieniu twojem wiele cudów nie czynili?” (Mat. 7:21,22). Nie zostaną oni uznani za Oblubienicę Chrystusową, lecz będą pozostawieni na ziemi, by mieć udział w płaczu i zgrzytaniu zębów w czasie wielkiego ucisku i bez wątpienia staną się ludem Bożym, zamiast ich wcześniejszej przynależności do sekt, i również okażą się “dobrowolni w dniu Jego zwycięstwa”. I rzeczywiście, bardzo prędko, jak oświadcza nasz werset, Królestwo Boże zostanie uznane za “pożądane od wszystkich narodów”.

Reformy moralne i społeczne

Zakon Pański, który wyjdzie w tym czasie z góry Syon, Królestwa, i będzie publicznie głoszony przez “książąt” wszystkim mieszkańcom nowej stolicy świata, Jerozolimy jako Słowo Pańskie, natychmiast położy kres temu, co już obecnie uważane jest za “krzyczącą niesprawiedliwość”. Reformy moralne zostaną przeprowadzone we wszystkich dziedzinach. Zagadnienia finansowe, społeczne i religijne zostaną dostosowane zarówno do wymogów sprawiedliwości jak i miłości. Sąd będzie

wykonywany według sznuru, a sprawiedliwość według wagi (Izaj. 28:17). Cała ziemia zostanie zrównana i postawiona prosto zgodnie z wymogami sprawiedliwości – zostanie ona doprowadzona do ścisłej zgodności z jej zasadami.